

WŁODZIMIERZ PROCHÁZKA (Praga)

Typy regale solnego na Pomorzu Zachodnim

Na marginesie pracy Jerzego Walachowicza, *Regale solne na Pomorzu Zachodnim do roku 1295*. Czasopismo Prawno-Historyczne, 1959, t. XI, zesz. 1.

Praca Jerzego Walachowicza przynosi cenny opis tej instytucji, powtařej w specyficznych, miejscowych warunkach gospodarczych i wzbo-gaca znajomość ustroju politycznego państwa wczesnofeudalnego o ele-ment występujący mniej wyraźnie gdzie indziej.

Zachodniopomorski monopol solny był w pełni regale książęcym, gdyż obowiązywał na terenie całego państwa, bez względu na właścicieli grun-tów. Dowodzi tego fakt nadania przez Kazimierza I w 1173 r. klasztorowi w Darguniu praw solnych w posiadłościach rycerza Sulimara (*in predio ville Sullimari Tessemeris* — s. 66). Związek uprawnień solnych przenie-sionych przez księcia rańskiego Jaromara I z mincerza Marcina na klasz-tor w Eldenie, z urzędem mincerskim jest oczywisty. J. Walachowicz (s. 65) uznaje to tylko za możliwość, chociaż sprawa jest dość pewna (*privilegium temporalis beneficii donum* — CPD, I, 84)*. Istnienie tylko tych

* Zestawienie przywilejów solnych powoływanych w tekście:

- [1] CPD, I, 36, 1173 r.: Kazimierz I, klasztor w Darguniu, $\frac{1}{4}$ źródła słonego.
- [2] PU, II, 846, 1267 r.: Władław II, klasztor w Eldenie, $\frac{1}{2}$ produkcji.
- [3] CPD, I, 16, 1140 r.: Innocenty II, bp kamieński.
- [4] CPD, I, 36, 1173 r.: Kazimierz I, klasztor w Darguniu.
- [5] CPD, I, 43, 1177 r.: Bogusław I, klasztor w Grobi.
- [6] CPD, I, 84, 1193—1198 r.: Jaromar I, klasztor w Darguniu.
- [7] CPD, I, 148, 1224 r.: Anastazja, klasztor w Trzebiatowie.
- [8] PU, II, 764, 1264 r.: Wacisław III, klasztor w Bukowie.
- [9] PU, II, 1028, 1276 r.: bp Herman, kap. w Kołobrzegu.
- [10] PU, II, 1219, 1281 r.: bp Herman, klasztor w Mogilnie.
- [11] CPD, I, 24, 1159 r.: bp Wojciech, klasztor w Grobi.
- [12] PU, II, 606, 1255 r.: bp Herman i Wacisław III, m. Kołobrzeg.
- [13] CPD, I, 52, 1183 r.: Bogusław I, klasztor w Słupie.
- [14] CPD, I, 85, 1207 r.: Jaromar I, klasztor w Eldenie.
- [15] CPD, I, 164/5, 1227 r.: Barnim I, Wacisław III, Mirosława, klasztor w Trzebia-towie, rozszerzenie [7].

dwóch wzmianek o uprawnieniach solnych w ręku rycerstwa nie pozwala na rozwiązanie zasadniczego zagadnienia stosunku praw księcia do analogicznych uprawnień rycerskich w zakresie solewarstwa. Pamiętać przecież trzeba, że w najdawniejszej fazie feudalizmu książę i rycerz posiadali równe prawa do dzierżawionej przez siebie ziemi i eksploatowali w całej pełni m. in. także regale solne.

Podstawową wagę dla sprecyzowania zakresu regale solnego ma fakt, że wolne suszenie soli ze źródeł słonych, w odróżnieniu od produkcji opartej na specjalnych urządzeniach (panwie), nie było regalem. Jest to tym bardziej oczywiste, że sól pochodząca z takiego prymitywnego wytwórstwa nie była dostatecznie oczyszczona i że kontrola takiej eksploatacji, osiagającej zresztą nikłe wyniki, była trudna. Dowodem tego stanu rzeczy jest nadanie Kazimierza I dla klasztoru w Darguniu [1], które przekazując opactwu $\frac{1}{4}$ panwi, w opisie granic dóbr klasztornych przytoczyło też *profundam paludem salicum* (!) — — *glambike loug*, a dalej *paludem salicum serecoloug*, nie mające nic wspólnego z pierwszym urządzeniem solewarskim. Powstaje jeszcze pytanie budzące większe wątpliwości — czy kościół otrzymując darowiznę solną uzyskiwał rzeczywiście pełnię praw w stosunku do niej i czy nie zdarzały się wypadki, tak typowe dla feudalizmu, że darczyńca mógł w dalszym ciągu udzielać oko-

[16] CPD, I, 30, 1170/1230—1260 r.: Kazimierz I, klasztor w Brodach, falsum.

[17] CPD, I, 286, 1240 r.: Barnim I, klasztor w Kołbaczu, powtórzenie starszego nieznanego.

[18] CPD, I, 302, 1241 r.: Warcisław III, klasztor w Eldenie.

[19] CPD, I, 29, 1180 r.: Kazimierz I, klasztor w Białymbuku.

[20] CPD, I, 99, 1214 r.: Bogusław II, klasztor w Trzebnicy.

[21] CPD, I, 401, 1229 r.: Mirosława, klasztor w Żukowie, był też starszy, nieznanym przywilejem.

[22] CPD, I, 408, 1249 r.: Warcisław III, kanonik kołobrzeski Gunther.

[23] CPD, I, 455, 1251 r.: Warcisław III, kanonik kołobrzeski Gerard.

[24] CPD, I, 482, 1252 r.: Henryk II Borwin, klasztor w Darguniu.

[25] PU, II, 608, 1255 r.: Barnim I, klasztor w Kołbaczu, rozszerzenie [17].

[26] PU, II, 647, 1257 r.: Warcisław III, klasztor w Grobi, rozszerzenie [5].

[27] PU, II, 772, 1265 r.: Barnim I, klasztor w Bukowie, rozszerzenie [8].

[28] PU, III, 1459, 1288 r.: Wizław II, m. Gryfia, sprzedaż.

[29] PU, III, 1598, 1291 r.: Bogusław IV, klasztor w Oliwie, powtórzenie nieznanego przywileju Barnima.

[30] CPD, I, 384, 1248 r.: Warcisław III, klasztor w Darguniu, rozszerzenie [4].

[31] PU, II, 1000, 1274 r.: Kazimierz III, klasztor w Kołbaczu, rozszerzenie [25].

[32] PU, II, 1124, 1278 r.: Bogusław IV, klasztor w Szczecinie.

[33] PU, II, 1234, 1282 r.: Bogusław IV, m. Stovenhagen.

[34] PU, II, 1247, 1282 r.: Bogusław IV, m. Nakło.

[35] PU, II, 1324, 1285 r.: Mszczuj II, klasztor w Białymbuku i klasztor w Słupsku.

[36] PU, III, 1435, 1287 r.: Bogusław IV, klasztor w Rienfeld.

[37] PU, III, 1447, 1288 r.: Bogusław IV, klasztor w Jasienicy.

[38] PU, III, 1489, 1289 r.: Przybysław kaszubski, klasztor w Bukowie.

licznemu rycerstwu zezwoleń na wkraczanie na teren już kościelny w celach solewarskich? Można przytoczyć tu przykład późniejszego nadania księcia gdańskiego Mszczuja II dla klasztoru w Eldenie, w odniesieniu do którego Jaksa z Gockowa w 1295 r. zobowiązał się za siebie i swych poddanych, iż nie będzie mnichom *sal in pratis comburere* (PU, III, 1668, 1709).

Silnie trzeba też zaakcentować zjawisko, że instytucje kościelne alienowały między sobą dochodami solnymi. Dowodzi tego dokument biskupa kamińskiego Hermana wydany dla klasztoru w Eldenie z 1280 r. (PU, II, 1171).

Rozkładu książęcego regale solnego niepodobna wiązać z nadaniem Wacława III dla klasztoru w Bukowie z 1264 r., które przekazało instytutowi *quicquid Colberg liberrimi salsuginis est* (PU, II, 769). Nie oznacza to zupełnej likwidacji praw księcia (J. Walachowicz, s. 67), ale tylko przekazanie wszystkiego co panujący miał dotąd, przy zachowaniu dla monarchii możliwości zakładania nowych urządzeń solewarskich, co wynikało z książęcej zwierzchności monopolowej.

Przechodzenia produkcji solewarskiej w końcu badanego okresu w ręce mieszczan nie można bez reszty tłumaczyć faktem, że stała się ona ciężarem dla instytutów duchownych (J. Walachowicz, s. 69). Choćby nawet miasta z przejęcia warzelni spodziewały się osiągnąć korzyści materialne, to i tak musiałyby oddawać czynsze właścicielom. Nieprawdopodobne wydaje się też zdanie, że klasztory w XIII w. gwałtownie potrzebowały podpory finansowej. Nie chodziło też, jak wiemy, o zamianę świadczeń naturalnych w pieniężne, gdyż należność z tytułu gospodarki warzelniami płacono w naturaliach. Problem ten jest więc trudny, a jego rozwiązanie będzie celem przyszłych badań. Niesporne jest tylko to, że solewarstwo przestało być integralną częścią systemu skarbowego, stając się gałęzią gospodarki w rękach przedsiębiorców, w ramach stosunków prywatno-prawnych.

J. Walachowicz (s. 55) rozróżnia w swej pracy trzy okresy rozwojowe stosunku panującego do salin: 1. dobę całkowitej eksploatacji źródeł słonych przez księcia; 2. dobę nadawania poszczególnych warzelni i panwi w ręce uprawnionych, z zachowaniem prawa pobierania daniny na rzecz skarbu; 3. dobę zrezygnowania przez księcia z całego regale. Sprawa była jednak bardziej skomplikowana, istniało więcej etapów, których uchwycenie pozwoliłoby prędzej na sformułowanie wniosków syntetycznych o rozwoju samego regale.

W okresie po zaprzestaniu przez księcia eksploatacji regale solnego na własny rachunek, obserwujemy liczne typy nadań. Chodzi tu o trzy stopnie rozwoju (z okresu pełnego regale książęcego właściwie cztery) i ich warianty, występujące w następującym porządku:

A. przekazanie instytutowi kościelnemu lub miastu jedynie prawa prowadzenia eksploatacji salin, z obowiązkiem płacenia określonej daniny (I—III);

B. zwolnienie i od daniny solnej (IV—V);

C. uzyskanie uprawnień solewarskich, aż do nabycia zupełnych praw zwierzchniczych, szczególnie w związku z prawami sądowniczymi (VI).

Przyjrzyjmy się wspomnianym przypadkom, w oparciu o przywileje wprowadzające jakieś zmiany w obrębie monopolu, z pominięciem konfirmacji.

I. Stosunkowo największy dochód rezerwował sobie książę wtedy, gdy przekazywał obdarowanym posiadanie tylko pewnej części produkcji urządzeń solewarskich. Ten rodzaj nadań, występujący raczej rzadko na Pomorzu Zachodnim, był w rzeczywistości dość nietypowy, gdyż panujący normalnie dawał daleko lepszą podstawę materialną instytutowi duchownemu. Ograniczenie uprawnień uprzywilejowanego wpływało z faktu, że część wytwórczości warzelni oraz danina solna przysługiwały nadal państwu. Wyraził to dokument [2] stwierdzając: — — *quod in memorata salina medietas salis nobis et heredibus nostris et preterea iudicium aduocatie in ipso loco tantum integrum remaneat reseruatum* — —. Przypadek [1] mógłby nasunąć przypuszczenie, iż przekazano tu kościołowi $\frac{1}{4}$ produkcji panwi książęcej, którą instytut otrzymywał bez własnej pracy. Występująca jednak w źródłach *dimidieta capture piscium* zdaje się potwierdzać zdanie, iż również w naszym przykładzie chodziło o własne solewarstwo klasztorne.

II. Najzwyczajszą i starszą formą nadania praw solnych było odstąpienie prawa do produkcji całej warzelni, z zastrzeżeniem dla panującego daniny. J. Walachowicz (s. 66) na udowodnienie tej tezy przytoczył jedynie dyplom [20]. Potwierdzają ją jednak także dokumenty powołane w rozdziale V. Darowizny tego typu przeważały w XII w. Jeżeli pod koniec XIII stulecia obserwujemy również kilka podobnych przywilejów, to jeszcze nie jest rzeczą pewną, czy zwolnienie od daniny odnosi się także ewentualnie do sądownictwa [8—10]. Na podobną interpretację naprowadzałby tekst dokumentu [10]: — — *sicut in privilegiis desuper confectis continetur* — —. Przekazanie pełni praw państwowych łącznie z egzempcją od daniny zilustrował plastycznie dyplom [16]: — — *salinam — — cum omni utilitate, que per laboris industriam futuro tempore fieri potuerit ibidem ex sale* — —. Przy tym typie nadania uprawnienie solne postawiono w jednym rzędzie z prawami z zakresu innych monopolii, jak tego dowodzi przypadek [3]: — — *cum tugurio salis et theloneo, foro, taberna* — —. W odniesieniu do nadania [4] należy zwrócić uwagę, iż występująca w nim libertacja od władzy urzędników i od danin rozciągała się tylko na wieś Kuzice, a nie na przekazywane panwie koło-

brzeskie. W związku z tym przypadek ten odnosi się do oddziału II, a nie do V typu.

III. Cechą charakterystyczną II typu było wyraźne określenie wysokości rozmiarów daniny solnej, nadal rezerwowanej dla siebie przez monarchę. Przywilej [12] sprecyzował daninę na cztery beczki soli z małej i osiem z dużej panwi. W przywileju [12] chodzi o nadanie dla miasta, a więc można przyjąć, iż wymiar ten różni się od zwykłego, stosowanego przy nadaniach dla instytucji duchownych. Miasto, być może, płaciło więcej niż klasztory, gdyż przy tych ostatnich motywy dewocyjne mogły przyczyniać się do stosowania znaczniejszych ulg. Dokument [11] jest charakterystyczny ze względu na to, że książę przekazał klasztorowi w Grobi tylko część daniny przysługującej mu, tzw. dochód niedzielny: *census salis de sartaginibus dominica die*. Szczegół ten rzuca pewne, choć niewielkie światło na ogólną organizację regale w zakresie techniki eksploatacyjnej warzelnii książęcych. Sprawa jednak jego stosunku do całości daniny nie może być rozwiązana.

IV. Obdarowany instytucja duchowna mógł uzyskać obok nieskrępowanej eksploatacji urządzeń solewarskich, także egzempcję od daniny. Mniej pewna jest rezygnacja monarchy ze świadczeń z przekazanej klasztorowi warzelnii czy panwi, wtedy gdy zwolnienia od danin wynikają z ogólnej formuły stosowanej w odniesieniu do wszystkich majątków kościelnych. Jeżeli jednak darowana wieś tworzy w przywileju wyodrębnioną całość, istnieje możliwość, że ogólna libertacja rozciąga się tylko na jej obszar, z pominięciem obiektów regale solnego. Okres pojawiania się przywilejów zwalniających od daniny dowodzi, że ogólne sformułowania mają właśnie takie znaczenie. Egzempcje od świadczeń solnych pojawiają się razem z przekazywaniem całej produkcji solewarskiej w ręce feudała, choć są raczej mniej liczne. Częściej notujemy je dopiero w XIII w., podczas gdy z XII w. posiadamy tylko jedną wyraźną wzmiankę [19]. Klasyczną postać takiej libertacji stanowi przywilej [16]: — — *ab omni exactione iuris, quod in eo habuimus vel habere debuimus* — —. Dokument [18] nie zawiera ogólnego zwolnienia, lecz wyliczenie konkretnych uprawnień urzędników książęcych, z których zresztą składa się ogólna egzempcja.

V. Wyraźne zwolnienia od danin solnych stanowią drugi, wyższy stopień nadań dla kościoła. Jak już wspominaliśmy przy okazji wyjaśniania niejasnego typu IV, kategoria V jest charakterystyczna dla wieku XIII, zwłaszcza zaś jego drugiej połowy. Typ ten przedstawia najpełniejsze uposażenie ekonomiczne w zakresie salin, przy zarezerwowaniu dla monarchii tylko sądownictwa, będącego zapewne małym ograniczeniem. W tej sprawie J. Walachowicz (s. 66) nie wprowadził w ogóle żadnych rozróżnień.

Pięknym przykładem nadania tego typu jest dokument [26]: — — *locum salsuginis Colberge ad sex sartagines, prout a nostris predecesso-ribus libere possederunt, conferimus cum eadem libertate et ab eis omni-bus infortunis quietamus exactionibus* — —.

Wśród badaczy istnieje zasadnicza dyskusja co do słowiańskiego brzmienia nazwy daniny solnej. J. Walachowicz (s. 57, 62 i 62—63 przyp. 81) przyjmuje w zgodzie z K. Ślaskim i W. Kowalenką, że określano ją słowem *precep*. Pogląd swój opierają ci autorzy na tekście dyplomu [21], który głosi: — — *Tuguria quoque que spectant ad cenobium monialium predictarum, ab omni exaccione libera esse volumus, sive a castellano, a precep, et a familia ducis, et ab omni controversia* — —. Jeżeli zauwa-żymy jednak, że termin *precep* figuruje w kontekście ze zwolnieniami od urzędu kasztelana i praw członków rodziny książęcej (stan), to wzbu-dza to dalszy domysł, że chodzi tu również o zwolnienie od jakiegoś in-nego urzędnika, a w każdym razie od jakiejś osoby, a nigdy nie od daniny.

VI. Najpełniejsze przekazanie praw solnych miało miejsce wtedy, gdy klasztor otrzymał też prawo wykonywania sądownictwa na terenie swoich warzeln. Skoro więc rzeczenie się przez księcia daniny stanowiło już bardzo znaczną ulgę, to zdobycie immunitetu sądowego umożliwiło uprawnionemu wydobywanie soli w oparciu o pełne atrybuty władzy zwierzchniej, bez jakiejkolwiek ingerencji książęcej. Określona proble-matyczność tego typu nadań tkwi w tym, że dokumenty przekazujące in-stytutowi immunitet sądowy posiadają formułę nadania solnego zredegowa-ną bardzo ogólnie, w kontekście wymienianym przynależności dóbr ziemskich (— — *cum salinis* — — *fontes vel venae salis*). J. Walacho-wicz (s. 65) słusznie zauważył, nie wyliczając jednak przypadków, że w takich tekstach chodzi o usus formularza dyplomatycznego, bez względu na stan faktyczny. Podobnie brzmiące przywileje mógł więc otrzymać klasztor nie posiadający w rzeczywistości solnych panwi. Pod względem rozwojowym ten typ darowizn jest najmłodszy, pojawia się na początku drugiej ćwierci XIII w., obficie zaś w latach osiemdziesiątych. W przypadku gdy formułę taką można było rozciągnąć również na dobra nabyte w przyszłości, uzyskanie podobnej donacji trzeba uznać za ma-ksymalne przekazanie praw monarszych na inny podmiot.

Przywilej [33] odnosi się tylko do panwi, które miasto już dotąd otrzy-mało, wcale zaś nie do uzyskanych w przyszłości, jak mylnie uważa J. Walachowicz (s. 64). Odwrotnie zaś dyplom [35], który przekazał klasz-torowi prawa do salin mających być dopiero odkrytymi: — — *omnesque genus metalli, ferri, aeris, seu fontes uel venas salis et quicquid intra uel supra terram uel in aquis inuentum fuerit* — —.